

Akcje i obligacje innych państw i przedsiębiorstw

Temat wiąże się bezpośrednio z inwestycjami w akcje przedsiębiorstw i obligacje głównie amerykańskie, ale także innych państw poza przewidywanym europejskim teatrem działań wojennych funduszy jakie były w dyspozycji organizacji i agend rządu polskiego, również ZUS-u w latach trzydziestych ubiegłego wieku. Znaczną rolę w pośrednictwie przy tych inwestycjach odegrał jeden z największych banków inwestycyjnych J. P. Morgan & Co (notabene wyłączny sprzedawca w latach trzydziestych brytyjskich i francuskich obligacji w Stanach) i jeden z jego satelitów Bank Villon, Read & Co powstały formalnie w 1921 r. a znany w Polsce od połowy lat dwudziestych w związku z tzw. amerykańską pożyczką „stabilizującą złotego” w wysokości 35 mln \$ w czasach reformy walutowej Grabskiego. . Współcześnie po połączeniu banku J. P. Morgan & Co z Bank One Corporation powstał trzeci co do wielkości amerykański bank komercyjny: BANK J.P. MORGAN CHASE & CO. Także obecnie bank ten jest jednym z dealerów polskich skarbowych papierów wartościowych.

Innym amerykańskim bankiem, który pośredniczył w tych transakcjach był Federal Reserve Bank, od którego udało się wynegocjować w 1925 r. krótkoterminową pożyczkę interwencyjną na 10 mln \$.

Trzecim bankiem był Bank Harrimana. Syn Edwarda Harrimana Averell, był następnie jednym z doradców prezydenta Roosevelta i przez długi czas ambasadorem w Moskwie. Wiele polskich przedsięwzięć banku Harrimana było związanych z nazwiskiem Andrzeja Wierzbickiego (1877-1961) działacza gospodarczego i przemysłowca. W roku 1918 ministra handlu w rządzie Józefa Świeżyńskiego, do roku 1928 posła na Sejm. Założyciela Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów Lewiatan. Przez cały okres międzywojenny mającego poważny wpływ na kierunki rozwoju gospodarki kraju a także na sposoby inwestycji środków finansowych państwa. Z Averellem Harrimanem związany też był pewien mało znany w Polsce epizod „katyński”. W dniu 1 maja 1943 roku odbył on rozmowę z gen. Sikorskim. Wyraził się on krytycznie o telegramie wysłanym przez rząd polski do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w sprawie mordu katyńskiego. Zdaniem Harrimana niezależnie od tego, kto był sprawcą zbrodni, telegram mógł wyrzucić katastrofalne wrażenie w Moskwie. Sikorski stwierdził wtedy, że wysłanie telegramu, w czasie gdy on był chory, było błędem. Miał nadzieję, że błąd ten uda się naprawić. Następnie gen. Sikorski wyraził obawy przed sowiecką zaborczością wobec państw Europy Środkowej. Harriman myślał podobnie. Nie mógł on zająć publicznie takiego stanowiska w sytuacji zbliżających się wyborów. W okresie poprzedzającym konferencję w Teheranie, Harriman uznał, że z chwilą gdy Armia Czerwona zajmie ziemie Polski i jej sąsiadów, będzie już za późno na prawdziwe rokowania. Uważał on gen. Sikorskiego za jedyne polskiego męża stanu zdolnego pertraktować ze Stalinem. Niestety niedługo potem Sikorski już nie żył. Także później losy wojenne Polski parę razy zetknęły się z osobą Pana Harrimana przy różnych okazjach. Pan Harriman nieźle także zarobił w czasie wojny na handlu z ZSRR. Także współcześnie Instytut Harrimana jest obecny w Europie Środkowej w tym w Polsce i współuczestniczy w wielu przedsięwzięciach politycznych i gospodarczych.

Oprócz tych kilku banków przedstawionych powyżej w dystrybucji polskich przedwojennych papierów wartościowych uczestniczyły również banki z innych krajów np. banki z krajów Ameryki Południowej. **Generalnie temat jest bardzo słabo rozpoznany przez naszych historyków.**